

KS. BOGUSŁAW DROŹDŹ

W STRONĘ DOOKREŚLENIA SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO (REFLEKSJA ETYCZNO-SPOŁECZNA)

Słowo *pluralizm* pochodzi od łacińskiego *pluralis* i oznacza mnogi czy też należący do większej liczby niż jeden, będący w większej liczbie. Łacińskie słowo *pluralis* pochodzi od *plus* – więcej, bardziej, które z kolei należy łączyć z *multus* – liczny, wielki, znaczny, potężny. *Plus, pluris, pl. plures, plura* to stopień wyższy od *multus*¹.

Termin „pluralizm”, pod którym kryje się już wyraźnie filozoficzne znaczenie ukuł Christian Wolff (1679-1759) – twórca tzw. filozofii szkolnej, charakteryzującej się dogmatycznością i schematycznością. Ten pedantyzm w uprawianiu filozofii, określony przez Kanta „duchem sumienności”, widoczny jest także w rozumowaniu Wolffa na temat pluralizmu. Operując zasadami logicznymi, zwłaszcza zasadą sprzeczności i zasadą racji dostatecznej oraz odrzucając składniki intuicyjne z jednej strony, a także przyjmując świadectwo zmysłów z drugiej, Wolff zbudował system racjonalistyczny, który odpowiadał naturalnemu obrazowi świata. Jego zdaniem rzeczywistości świata nie można sprowadzić do jednej lub kilku zasad ją tłumaczących i dlatego pluralizm to tyle, co wyrzeczenie się jakiegokolwiek wyjaśniania. Wolff akceptując wielość bytów dla objaśnienia świata stoi na stanowisku ontologii pluralistycznej².

¹ A. Jougan. Słownik kościelny łacińsko-polski. Poznań – Warszawa – Lublin 1975 s. 435, 514; Słownik łacińsko-polski. Red. M. Plezia. T. III. Warszawa 1969 s. 553, T. IV. Warszawa 1974 s. 187.

² P. Henrici. Kościół i pluralizm. „Communio” 3:1983 nr 2 s. 3; W. Tatarkiewicz. Historia filozofii. T. 2. Warszawa 1981 s. 158-160; H. Izdebski. Historia myśli politycznej i prawnej. Warszawa 1996 s. 128.

Pierwszym, który docenił siły tkwiące w zróżnicowaniu społecznym, przybierającym postać wielu zorganizowanych grup, instytucji oraz decentralizacji, był uczeń i kontynuator K. L. Monteskiusza – Alexis de Tocqueville (1805-1859). W jego dziełach, zwłaszcza w „O demokracji w Ameryce” (1835) można znaleźć opis społeczeństwa pluralistycznego. Tocqueville dopatrywał się rozwoju jednostki w ramach odmiennych grup zróżnicowanego społeczeństwa. Dla niego decentralizacja to przejaw wolności³. Na płaszczyznę nauk politycznych pojęcie pluralizmu wprowadził Harold Joseph Laski (1893-1950) w polemice z tymi, którzy bronili idei wszechwładzy państwa. Laski był zwolennikiem pluralizmu, a więc opowiadał się za wielością wspólnot oraz ich swobodnym funkcjonowaniem⁴.

1. EWOLUCJA ZNACZENIOWA PLURALIZMU

Pluralizm można rozumieć jako proste stwierdzenie obecności różnorodnych podmiotów, działań i faktów, czyli jako swoistą metodę, której celem jest opis rzeczywistości⁵. Pluralizm może być także wydedukowanym założeniem ideologicznym, fundamentalną zasadą w jakiejś doktrynie filozoficznej czy społeczno-politycznej⁶. Katolicka nauka społeczna wiąże pluralizm ze społeczną naturą człowieka i twierdzi, że to ona właśnie będąc źródłem jedności, jest także źródłem różnorodności społecznej i kulturowej. Pluralizm będąc więc

³ S. Ehrlich. *Oblicza pluralizmów*. Warszawa 1985 s. 27-32. „Uniformizm w życiu społecznym był im obu [Monteskiusz i Tocqueville] nienawistny, obaj widzieli świat jako całość zróżnicowaną. Obaj budowali swoje normatywne systemy polityczne nie na zasadnie racjonalistycznej spekulacji, charakterystycznej dla myślicieli Oświecenia, ale czerpali z wnikliwej obserwacji społecznego i politycznego materiału empirycznego”. Tamże. s. 30.

⁴ Dla Laskiego pluralizm oznaczał proste stwierdzanie faktów. Henrici. Kościół i pluralizm. s. 3. Zob. F. Nuscheler, W. Steffani. *Pluralismus. Konzeptionen und Kontroversen*. München 1972 s. 9.

⁵ Pluralizm to „pogląd, zgodnie z którym w rzeczywistości lub w poznaniu ludzkim istnieje wiele odrębnych, niezależnych od siebie, nie sprowadzalnych do wspólnego mianownika czynników. Odnosi się on do wszystkich dziedzin ludzkiego życia, także życia społecznego, gospodarczego i politycznego”. J. Wagner. *Pluralizm*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 130.

⁶ „Koncepcja pluralizmu może być traktowana jako jedna z naczelných zasad (paradygmat) nauk społecznych”. S. Ehrlich. *Pluralizm*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 3. Red. W. Kwaśniewicz. Warszawa 2000 s. 120.

zasadą życia społecznego skutkuje praktycznie stale kształtującym się społeczeństwem pluralistycznym. Charakteryzuje się ono współistnieniem w jego łonie wielu różnych podmiotów społecznych: jednostek, grup, instytucji oraz wielu światopoglądów, ideologii i kultur, które pozostają we wzajemnej konkurencji. Zróżnicowanie i konkurencyjność, a także wybór to zasadnicze rysy społeczeństwa pluralistycznego, zwanego też niekiedy wprost demokratycznym czy nowoczesnym⁷.

W pluralizmie zauważyć można elementy empiryczne i normatywne. Empiryczne ukazują mnogość wyznań i religii (pluralizm religijny), mnogość wartości (pluralizm aksjologiczny), także wielość grup społecznych (pluralizm społeczny) i mnogość sił politycznych (pluralizm polityczny)⁸. Natomiast elementy normatywne podkreślają, że różnaitość i odmienność poszczególnych postaw, grup i poglądów jest gwarancją ich wolności i swobodnego rozwoju⁹. Należy zauważyć, że w pluralizmie treści empiryczne i normatywne wzajemnie się przenikają. Dlatego też obecnie wszelkie teorie pluralizmu szybko przechodzą od stwierdzenia stanu rzeczywistego do stanowienia norm, ogłaszając, że tylko społeczeństwo pluralistyczne posiada w sobie odpowiednie możliwości zapewnienia pomyślności swoim członkom¹⁰.

Zauważyć się daje drogę, jaką przeszło pojęcie pluralizmu. Jego metafizyczne ujęcie zostało przesłonięte socjologicznym, a to z kolei etycznym. Pluralizm bytowy został wyparty przez pluralizm społecz-

⁷ W rzeczywistości pluralizm to wyznacznik szerszego procesu, a mianowicie nowoczesności czy nawet ponowoczesności. Zob. np. W. Piwowarski. Nowoczesność a religijność i Kościół. „Więź” 35:1992 nr 2 s. 23-33; A. Zeidler-Janiszewska. Moralność w zdecentrowanej kulturze. W: Moralność i etyka w ponowoczesności. Red. Z. Sareło. Warszawa 1996 s. 13-14.

⁸ Dodaje się jeszcze pluralizm kulturowy (stylów i filozofii życia). J. Mariański. Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne. Kraków 1997 s. 82.

⁹ O. Höffe. Pluralizm i tolerancja. W sprawie legitymizacji modernizmu. „Znak” 44:1992 nr 4 s. 54-55.

¹⁰ „Pluralizm jako polityczny model kierowania nie zacieśnia się już tylko do socjologicznego konstatowania egzystencji poszczególnych grup; stanowi on – socjologicznie i etycznie – możliwość różnych, nie sprowadzalnych do siebie ujęć norm i przyporządkowania wartości”. Henrici. Kościół i pluralizm. s. 4. Zob. A. Antoszewski. Pluralizm polityczny. W: Leksykon politologii. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2002 s. 315-316.

no-kulturowy, który został potraktowany jako jedynie właściwy fundament dla etyki, ale już rozparcelowanej, pluralistycznej¹¹.

Uświadomienie sobie powyższej ewolucji, jaka miała miejsce w pojmowaniu pluralizmu przekłada się na współczesną konotację społeczeństwa pluralistycznego. Jeżeli społeczeństwo pluralistyczne można określić jako wzajemne współistnienie i przenikanie się oraz konkurowanie licznych podmiotów społecznych charakteryzujących się wyraźną, bądź też jedynie częściową, ale zawsze różną od innych, tożsamością kulturową, to dostrzeżenie dwóch dymensji tej samej rzeczywistości społecznej nie jest uciążliwe.

Dymensja pluralizmu kulturowego ukazuje sytuację, w której występuje konkurencja w zakresie preferowania różnych światopoglądów i pozyskiwania dla nich klientów na rynku światopoglądowym. Chodzi tutaj o rywalizację dotyczącą światopoglądów, filozofii życia i takich systemów znaczeń, które obejmują wszelkie codzienne doświadczenia człowieka i wszystkie zakresy jego aktywności oraz nadają im całościowy sens¹². Drugą dymensją opisującą rzeczywistość pluralistyczną jest pluralizm społeczny. Jego treścią są różnorodne podmioty życia społecznego, ujęte dzięki społecznym mechanizmom konkurencji w aspekcie dynamicznym. Właśnie ta dynamiczność pozwala określić pluralizm społeczny jako specyficzną sytuację, w której jednostki ludzkie, grupy i instytucje społeczne ze względu na segmentaryzację, autonomizację i specjalizację społeczeństwa pozostają we wzajemnej konkurencji i współzawodnictwie w preferowaniu, legitymizowaniu i urzeczywistnianiu własnych systemów znaczeń¹³. Pluralizm społeczny, zwany też strukturalnym jest pluralizmem względnym, co oznacza, że poszczególne podmioty społeczeństwa pluralistycznego są na siebie poniekąd skazane¹⁴. Ich

¹¹ Koncepcja pluralizmu „pozwoiliła wyjść poza tradycyjną dychotomię prawa i moralności, i podjąć nowe badania nad warstwą normatywną procesów społecznych, nad jej zasięgiem, nad wielością systemów norm rozumianych jako wiążące wzory zachowania”. Ehrlich. *Pluralizm*. s. 120-121. Warunki właściwego pluralizmu etycznego można znaleźć, np. u: H. Juros. *Możliwość pluralizmu etycznego*. „Communio” 3:1983 nr 2 s. 90-102.

¹² P. Berger, Th. Luckmann. *Secularization and Pluralism*. „Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie”. Köln und Opladen 1966 s. 73; W. Piwowarski. *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*. „Roczniki Nauk Społecznych” 8:1980 s. 113.

¹³ Piwowarski. *Pluralizm*. s. 109.

¹⁴ Zob. Höffe. *Pluralizm i tolerancja*. s. 58.

istnienie i współzależność stanowi konieczną konstrukcję społeczeństwa pluralistycznego.

Zasadą rządzącą społeczeństwem pluralistycznym jest „radikalny wybór” spośród tego, co proponuje „rynek wartości”, a są to różnej odmiany wartości, wierzenia, normy i wzory życia. Konkludując możemy zatem stwierdzić, że istotą społeczeństwa pluralistycznego jest „uznanie różnorodności światopoglądów, religii, wartości i stylów życia oraz sił kształtujących reguły ich prawno-moralnego przyzwolenia. To przyzwolenie staje się niejako «koniecznością» społeczeństwa pluralistycznego, któremu obca jest zasada jedności prawdy”¹⁵.

2. CIENIE SPOŁECZEŃSTWA PLURALISTYCZNEGO

Strukturalne i kulturowe aspekty społeczeństwa pluralistycznego oraz tkwiąca w pluralizmie wspomniana siła przyzwolenia, pretenduje do nakreślenia pewnych tendencji, przy jednoczesnej ich ocenie w perspektywie dobra wspólnego tegoż społeczeństwa. W obecnej sytuacji pluralizmu społeczno-kulturowego odwoływanie się do niezmiennych wartości religijnych i moralnych oraz kształtowanie przez socjalizację i wychowanie wokół nich światopoglądów, ideologii i postaw społecznych, postrzegane jest jako wysokiego stopnia ograniczenie ludzkiej wolności. Argumentację, że gwarancją prawdziwego rozwoju jednostkowego i społecznego są niezmiennie wartości, będące równocześnie źródłem, ale i granicznymi barierami, po przekroczeniu których rozwój przeradza się w niedorozwój i patologię – ten pluralizm poważnie podważa, a nawet odrzuca w imię wolności, zawłaszczoną poniekąd już przez tolerancję równouprawniającą wszystko ze wszystkim.

Deklarowana i ukazywana zmienność w społeczeństwie pluralistycznym nie szuka swego uzasadnienia w jednym i niepodważalnym źródle tych zmian, przeciwnie sama możliwość zaistnienia zmian uważana jest za wystarczający powód ich legitymizacji. Pluralizm z cechy zmienności uczynił wartość, nadając jej imię wolności, samorealizacji i szczerości wyrażania swych przeżyć. Zmienność z wartości instrumentalnej w społeczeństwie pluralistycznym stała się

¹⁵ F. Adamski. Społeczeństwo pluralistyczne a tożsamość religijna. „Paedagogia Christina” 2002 nr 2 s. 27.

wartością celową, nawet absolutną. Dlatego ważniejsza jest niewierność, przymus wyboru i kreatywność niż wierność (manipulacja w kierunku relatywizmu), samorealizacja i samodoskonalenie niż liczenie się z doświadczeniem i autorytetami (pluralizm wychowawczy). W tym pluralizmie arytmetyczna liczba głosów mocniej przemawia niż jakościowy ciężar sprawy (totalizm demokratyczny), a nade wszystko ważniejsza jest zadufana (przemądrzała) wolność „od” niż roztropna wolność „do” (liberalizm)¹⁶ i konsekwentnie większą wartość ma interpretacja każdego faktu niż sam fakt. Tym sposobem prawda o naturze Boga, Kościoła, człowieka i społeczności, ale i kosmosu nie posiada już w opinii wielu ludzi charakteru bezwzględnego (postmodernizm)¹⁷. W życiu osobowo-społecznym i instytucjonalno-prawnym odchodzi się od wartości społecznych na rzecz osobowych, a te ostatnie redukuje się jedynie do codziennych i to użytecznych, lekceważąc wartości ostateczne, zwłaszcza religijne (pozytywizm prawny, konsumpcjonizm i sekularyzm, a także nihilizm). Dochodzi się do tego, że życie upływa jakby poza moralnością, poza dobrem i złem. Zostaje podważony także osobisty sens życia, który nie posiada już wymiaru społecznego, a przez to z łatwością zakres znaczeniowy sensu miesza się z bezwartościowym bezsenssem. „W poszukiwaniu sensu życia i kształtowania własnej biografii nie wystarczają kolektywnie przekazywane tożsamości, jednostka czuje się «zmuszona» we własnym zakresie konstruować sens swojej egzystencji, a także wzajemne odniesienia i powiązania z innymi

¹⁶ Wolność staje się centralną wartością ponowoczesności i „oznacza odrzucenie wszelkich przymusów i alienacji oraz indywidualistycznie rozumianą przyjemność i radość życia”. J. Mariański. *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*. Lublin 1995 s. 16.

¹⁷ „Krańcowa wolność, jaką daje nam dzisiejszy pluralizm, doprowadziła do tego, że każdy z nas podlega większemu napięciu starając się coś wybrać spośród niemal nieograniczonych możliwości. Jednakże po załamaniu się społecznego consensusu jest nam coraz trudniej wiedzieć, jak lub co wybierać, jak bronić naszego wyboru i jak go uprawomocnić. Wolność od wszelkich determinant prowadzi do totalnego braku determinacji, że w końcu ma się powody, by wybrać cokolwiek. Pluralizm jest normą unicestwiającą wszelkie normy. Oznacza to, że nie wiemy już, gdzie leży prawda. Jedna prawda, na jaką pozwala pluralizm, brzmi: jest rzeczą absolutnie prawdziwą, że nie ma prawdy absolutnej”. S. Gablik. *Pluralizm. Tyrania wolności*. W: *Postmodernizm – kultura wyczerpana? Wybór tekstów*. Red. A. Taborska, M. Giżycki. Warszawa 1988 s. 151.

ludźmi. Postawa majsterkowicza w odniesieniu do własnej biografii staje się normą, niosącą wiele dylematów życiowych¹⁸.

Zwróćmy uwagę, że dla wielu sam pluralizm stał się jakąś najwyższą wartością moralną. W pluralizmie dostrzegają oni urzeczywistnienie liberalnego społeczeństwa, w którym każdy może żyć zgodnie z osobistymi przekonaniem, a państwo, opinia społeczna lub autorytet religijny nie posiadają możliwości, aby na nich wymuszać określonych sposobów zachowania. Taki pluralizm staje się rodzajem wyznawanej wiary¹⁹.

3. BLASK KOŚCIOŁA W SPOŁECZEŃSTWIE PLURALISTYCZNYM

W sytuacji pluralizmu Kościół szuka dróg dojścia do wspólnego człowieka. Kościół ze swoją doktryną wiary i moralności w społeczeństwie pluralistycznym odbierany jest jako jedna z wielu propozycji interpretujących rzeczywistość Boga i kosmosu, człowieka i społeczeństwa oraz ludzkiego ducha i ciała²⁰. W kontekście społecznej zgody prawie na każdą odmienność głoszonych przekonań i stylów życia, instytucja kościelna utożsamiana jest ze strukturami nacisku i przymusu, a preferując postawy stałe i jednoznaczne, niejednokrotnie posądzana jest o konserwatyzm, ahistoryczność i fundamentalizm. Kościół głosząc Ewangelię w sytuacji pluralizmu odwołuje się do niezmiennych wartości religijnych i moralnych (Objawienie i prawo naturalne) i wokół nich kształtuje ludzkie postawy przez nauczanie i wychowanie. Dla Kościoła niezmiennosc wartości jest źródłem i jednocześnie granicą wszelkich możliwych zmian, które jako niezbędne gwarantują prawdziwy rozwój jednostkowy i społeczny.

¹⁸ J. Mariański. Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne. Lublin 2001 s. 85.

¹⁹ Th. Herr. Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej. Kraków 1999 s. 353.

²⁰ „Społeczeństwo pluralistyczne nie faworyzuje przekazu chrześcijańskiego, ale tworzy własne wartości i style życia, które są obce albo neutralne wobec światopoglądu chrześcijańskiego. W takiej sytuacji konsens dotyczący wspólnych wartości, norm i wzorów zachowań jest niewielki, występuje bowiem wiele różnorodnych zbiorów poglądów oraz partykularnych norm i wzorów zachowań. Pluralizm zwiększa wprawdzie możliwości dokonywania osobistych wyborów, ale zarazem, sprzyja dewiacjom i konfliktom”. R. Kamiński. Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym. Wrocław 1997 s. 33.

Specyfikacja pluralizmu w jego przyczynach i skutkach, jak i w jego podejrzliwych poglądach czy też podkopujących autorytet Kościoła działaniach, zobowiązuje hierarchię i apostołat świecki do traktowania tych pluralistycznych uwarunkowań jako współczesnego „znaku czasu”, który wzywa chrześcijan do stałego urzeczywistniania wypracowanego przez Magisterium Kościoła właściwego modelu społeczeństwa pluralistycznego. Ten obraz pluralizmu społeczno-kulturowego postulowany przez Kościół, charakteryzujący się wielością światopoglądów, głoszonych ideologii oraz postaw religijno-moralnych, zakłada istnienie wspólnej platformy, na bazie której będą przeżywane te same podstawowe wartości przez osoby i grupy społeczne. Brak poszanowania podstawowych wartości ludzkich podkopuje fundamenty porządku społecznego i staje się zagrożeniem dla samego człowieka oraz jego wewnętrznej godności. Według nauki Kościoła zgoda wszystkich członków ludzkich wspólnot na podstawowe wartości społeczne jest niezbędnym warunkiem prawdziwej demokracji. Te wartości są także miarą prawdziwego dynamizmu społecznego (KDK 34)²¹. Pluralizm społeczno-kulturowy otwarty i respektujący wartości podstawowe nazywany jest w Kościele „słusznym pluralizmem”, „pluralizmem w duchu dialogu” lub „chrześcijańskim pluralizmem”²².

Dla duszpasterskiej działalności Kościoła pluralizm społeczno-kulturowy jest sytuacją zwyczajną. Działalność nauczycielska Kościoła w świecie pluralizmu społeczno-kulturowego koncentruje się przede wszystkim na głoszeniu i uzasadnianiu, że Chrystus jest jedyną i niezmienną prawdą, która rzeczywiście wyzwala z wszelkich obciążeń i warunkuje szczęśliwe zbawienie. Kościół przez rzeczywi-

²¹ B. Drożdź. Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne. Legnica 1997 s. 23.

²² „Dlatego nie jest sensowny absolutny pluralizm; zdolny przetrwać i pożądany jest jedynie pluralizm względny, który rozwija się na podłożu tego, co zasadniczo wspólne”. Höffe. Pluralizm i tolerancja. s. 59. „W świetle nauki społecznej Kościoła pluralizm, a więc cechująca go wielość i różnorodność form życia i poglądów nie jest wartością samą w sobie, ale staje się nią wówczas, gdy prowadzi do wzbogacenia o nowe wartości, gdy pluralizmowi towarzyszy możliwość poznania różnych rozwiązań, dialog i związana z nim gotowość do wysłuchiwanie innych, otwarcie na ich poglądy i gotowość do uznania ich racji, wzajemny szacunek i tolerancja, a zwłaszcza współpraca w zakresie określonym przez dobro wspólne”. Wagner. Pluralizm. s. 130.

stość sakramentalną ludziom współtworzącym społeczeństwo pluralistyczne otwiera horyzonty prawdziwej świętości i odnawia w nich godność dziecka Bożego, ale i dziedzica świata nadprzyrodzonego. Pasterska troska Kościoła z kolei przekonuje, że uczestniczenie w królestwie niebieskim nie jest możliwe bez aktywnego włączenia się w urzeczywistnianie tego królestwa przez świadectwo i miłość do wszystkich ludzi na ziemi. Stąd roztropne szukanie duszpasterskich metod dotarcia do każdego człowieka w jego różnorodności, domaga się otwarcia na działania specjalne i specjalistyczne. One bowiem ujmują człowieka i wielorakie środowiska, w których on żyje, uczy się, pracuje, choruje i umiera w ich niepowtarzalnych i jedy-nych w swoim rodzaju warunkach zarówno społeczno-organizacyjnych, materialnych, jak i somatyczno-duchowych.

W rzeczywistości pluralistycznej Kościół głosząc Dobrą Nowinę, uświęcając w Bogu i pewnie prowadząc człowieka do zbawienia osobistego oraz do odnowienia społeczeństwa (KDK 3) stale musi pogłębiać swoją tożsamość. Rozpoznawanie tej tożsamości, niejako „uczenie się” Kościoła przez duchowieństwo i osoby świeckie jest niezbywalnym obowiązkiem. Tylko z taką samoświadomością Kościoła można efektywnie w społeczeństwie pluralistycznym stosować „stare” metody i środki oraz odpowiedzialnie otworzyć się na nowe. Można wtedy ufać, że wprzęgnięcie tych środków w duszpasterskie plany i działania będzie gwarancją dojścia do każdego potencjalnego wiernego w sposób jemu właściwy i przystępny oraz atrakcyjny.

Dookreślenie społeczeństwa pluralistycznego nie może się na tym zakończyć. Współczesna rzeczywistość życia jest aż nadto barwna i intensywna w sposobach wyrażania się poszczególnych osób, ale i grup społecznych. Na pewno pluralizm wyzwala ducha różnorodności, wyboru i tolerancji, inaczej niż społeczeństwa ukonstytuowane dziedzictwem kulturowym i tradycją. Czy jednak transformacja tej różnorodności, nakazanego wyboru i ubóstwionej tolerancji zbyt gwałtownie nie zmierza ku indywidualizmowi i obojętności? Oto pytanie, ale i zadanie na przyszłość.